

# SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-iej do 4-iej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-iej do 18-iej.  
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40.  
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724  
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględni zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń



**Tak głośno reklamujący swój antysemityzm Ozon całą swą działalność ograniczył do sześciu deklaracji i jednej interpelacji, równocześnie zaś korzystał z poparcia żydowskiego przy wyborach.**

ROK XVIII. Nr. 8 (5290)

WILNO PONIEDZIAŁEK 9 STYCZNIA 1939 R.

CENA 20 GR.

## Dwa lata antysemityzmu Ozonu

### Wiele słów, jedna interpelacja, współpraca z Rubinsztejnem

(Ł) Pierwsze oświadczenie Ozonu w sprawie żydowskiej datuje się z przed blisko dwu lat. Złożył je pułk. Koc 21-go lutego 1937 r., mówiąc w swej deklaracji: „Zrozumieliśmy instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej”.

Drugie wypowiedzenie się oficjalne Ozonu nastąpiło 21-go, a uzupełnione zostało 22-go kwietnia 1937 r.. Tym razem złożył je pierwszy szef sztabu Ozonu, pułk. Kowalewski, który wyjaśnił wówczas to, że do Ozonu nie mogą należeć żydzi, nawet żydzi uczestnicy walk o niepodległość. Stał się on na stanowisku kryterium w wyznaniowym w ocenie, kto jest żydem. Następnie pułk. Kowalewski wypowiedział się na temat emigracji, spolszczenia rzemiosła, przemysłu i handlu i zapowiedział specjalną konferencję w sprawie żydowskiej. Konferencja ta jednak nigdy się nie odbyła.

Trzecim z kolei oficjalnym oświadczeniem Ozonu było przemówienie gen. Skwarczyńskiego

dnia 21 lutego 1938 r. Gen. Skwarczyński powtórzył w innej formie to samo, co oświadczyli pułk. Koc i pułk. Kowalewski. Jednakowoż znalazł się w tem oświadczeniu i ustęp taki: „Asymilacja żydów nie jest celem polityki narodowościowej, są jednak jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swym dowiodły związku z Polską, tem samem należąc do polskiej wspólnoty narodowej”. Gen. Skwarczyński miał więc niewątpliwie na myśli grupę żydów, zasłużonych w walkach o niepodległość, a zatem w przeciwstawieniu do pułk. Kowalewskiego wyraził możliwość przyjęcia tych osób pochodzenia żydowskiego do Ozonu.

Czwarte z kolei oświadczenie Ozonu następuje 8 maja 1938 r. w przemówieniu gen. Skwarczyńskiego w Poznaniu, gdzie szef Ozonu nawoływał do spolszczenia handlu i rzemiosła.

Piątym oświadczeniem są uchwały Rady Naczelnej O.Z.N. z dnia 25 maja 1938 r. mówiące o emigracji, o usamodzielnieniu go-

spodarczem wsi i miast, o uniezależnieniu kulturalnym i redukcji udziału żydów w niektórych zawodach.

Wreszcie szóstym oświadczeniem jest jeszcze jedna mowa gen. Skwarczyńskiego, 3 grudnia 1938 r. w Sejmie.

W ciągu zatem dwu lat Ozon złożył sześć oficjalnych oświadczeń w sprawie żydowskiej, nie mówiąc o przemowach całego szeregu innych działaczy tej organizacji oraz o artykułach, które ukazywały się w prasie ozonowej.

I cóż, — po dwu latach tych deklaracji skończyło się na złożeniu jednej interpelacji w sprawie emigracji żydowskiej. Wiadomo zaś, że przez te dwa lata Biuro Planowania O.Z.N. nie przygotowało żadnych konkretnych w sprawie żydowskiej projektów. Dopiero w ciągu ostatniego miesiąca rozpoczęła się chaotyczna krzątania niektórych posłów, pragnących wnieść do Sejmu różne antysemityczne projekty, jak m. i. ten, o którym już donosili-

my. Co z tej krzątania w końcu wyjdzie, nie wiadomo, ale można mieć najdalej idące wątpliwości co do wartości praktycznej tych projektów, robionych po dyktando i na kolanie.

Na podstawie dotychczasowej działalności Ozonu można więc stwierdzić, iż tak głośno reklamujący swój antysemityzm Ozon całą swą działalność ograniczył do sześciu deklaracji i jednej interpelacji, równocześnie zaś korzystał z poparcia żydowskiego przy wyborach, w czym specjalnie wyróżnił się sam szef Ozonu. To też słusznie główny organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar”, zamieszczając w ostatnim numerze fotografię żargonowej odezwy wyborczej wileńskiej którą reprodukowaliśmy tak że swego czasu w „Słowie”, — tak pisze pod adresem gen. Skwarczyńskiego: „Dostać mandat dzięki poparciu żydów, a potem wnieść interpelację przeciw żydom, to jakoś nie uchodzi”. — Nie bez powodu więc prasa żydowska jest tak wstrząsliwa w atakowaniu Ozonu.

## Nowe starcie na granicy

### czesko-węgierskiej

BUDAPESZT. Pat. Węgierska agencja telegraficzna donosi, że w sobotę wieczorem doszło do starcia granicznego między regularnymi wojskami czeskimi i bandami Wołoszyna z jednej strony a węgierską strażą graniczną z drugiej.

Starcie wydarzyło się w pobliżu Ungwaru. Napastnicy zostali odparci przez węgierską straż graniczną.

Z Ungwaru wysłano na miejsce starcia posiłki wojskowe.

## Rokowania przerwano

PRAGA. PAT. Czeskosłowackie biuro prasowe donosi z Husztu, że rokowania czeskosłowacko - węgierskiej komisji delimitacyjnej zostały na czas nieokreślony przerwane.

Powodem miały być ostatnie incydenty w Rozwogowie koło Munkacza. Przedwczoraj po południu przybył z Husztu do Munkacza oficer łącznikowy rządu Rusi Podkarpackiej, ppłk. sztabu generalnego Lukas, aby wziąć udział w rokowaniach czeskosłowacko - węgierskiej komisji w sprawie incydentu w Munkaczu.

## Zamknięcie granicy

UNGWAR. PAT. Czeskie władze wojskowe na Rusi Podkarpackiej zamknęły linię demarkacyjną dla ruchu osobowego, wskutek czego tamtejsza ludność nie może przechodzić na terytorium węgierskie nawet w najpilniejszych sprawach rodzinnych. Osoby posiadające przepustki wydane przez urząd krajowy w Husztu nie zostały przepuszczone przez granicę przez wojsko czeskie.

## Kto rządzi na Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT. PAT. „Magyar Nemzet” zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że na Rusi Podkarpackiej panuje taki chaos, że nie wiadomo, kto właściwie rządzi i kto przeciwko komu występuje. Podczas gdy na tej ziemi niczyjej ścierają się różne obce interesy, których ostrze zwraca się przeciwko nam, dziś stokrotnie bardziej, niż kiedykolwiek, staje przed nami konieczność stworzenia wspólnej granicy z Polską”.

## SPRAWA HISZPANJI

### tematem rozmów rzymskich

#### Czy podróż premiera Francji do Tunisu zaostriżyła sytuację

BERLIN PAT. Wczorajszy „Voelkischer Beobachter” stwierdza, że podczas wizyty Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie głównym przedmiotem rozmów angielsko - włoskich stanie się przedewszystkiem sytuacja w Hiszpanji.

Dzięki dotychczasowemu rozwojowi sytuacji sprawa ta nie zagraża już pokojowi europejskiemu. Stanowisko Niemiec w tej kwestji jest oddawna znane. Życzeniem Niemiec jest, aby Hiszpanja nie stała się łupem bolszewizmu. Sprawa ta ma jeszcze większe znaczenie dla Włoch, które w żadnym wypadku zgodzić się nie mogły na uczynienie z Hiszpanji filji międzynarodowego komunizmu. Dalsze zajmowanie przez mocarstwa zachodnie przychylnego dla Walencji i Barcelony stanowiska, przeciągnęłoby tylko niepotrzebnie załatwienie z góry już przesądzonej wojny domowej.

Do zaostriżenia sytuacji na morzu Śródziemnym przyczyniła się, zdaniem „Voelkischer Beobachter”, całkiem nie potrzebna podróż do Tunisu premiera Daladier. Po wygaśnięciu umowy francusko - włoskiej z roku 1935 wytworzyła się dla Włoch i Francji całkiem nowa sytuacja. Rzym powrócił obecnie do swych żądań z roku 1935, które nie zostały dotychczas przez Francję uwzględnione. Francja uczyniłaby, zdaniem „Voelkischer Beobachter”, dobrze, gdyby nie wyłączała od razu z góry wszelkiej w tej sprawie rozmowy. Przyszłość wykaże, czy dobrem będzie dla Francji, jeżeli stworzy i w tej sprawie, jak w kwestji hiszpańskiej, sytuację, która nie da się na dłuższą metę utrzymać i którą trzeba poddać rewizje.

## Narady u prezydenta Francji

### przed rozmową Daladier—Chamberlain

PARYŻ. PAT. We wtorek odbędzie się w pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów, poświęcone, zdaniem prasy tutejszej, omówieniu mającego w tym samym dniu po południu odbyć się spotkania między premierem Daladier i min. Bonnet a premierem Chamberlainem i min. Halifaxem oraz sprawie mających się również w tym samym dniu rozpocząć obrad parlamentarnych. Nie jest również wykluczone, iż na posiedzeniu tem premier Daladier zapozna swych ministerjalnych kolegów z wynikami swej podróży na Korsykę i do Afryki północnej.

## Recepcja noworoczna na Zamku

WARSZAWA. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjmował w dniu wczorajszym na zamku życzenia noworoczne.

O godz. 10 złożyli życzenia Panu Prezydentowi w salonie kolumnowym członkowie kancelarii cywilnej, gabinetu wojskowego i protokołu dyplomatycznego.

O godz. 10.10 Pan Prezydent przyjął w swoim gabinecie marszałka Polski, Edwarda Smigłego Rydza, poczem kolejno przyjmował: prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, marszałka Senatu płk. Bogusława Miedzińskiego i marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego. Następnie po przyjęciu życzeń od członków rządu, Pan Prezydent w otoczeniu wyżej wymienionych dostojników oraz świąty wysłuchał w kaplicy zamkowej Mszy świętej, którą odprawił kapelan przyboczny ks. prałat Humpola.

Po skończonem nabożeństwie złożył Panu Prezydentowi w jego gabinecie życzenia noworoczne J. E. ks. arcybiskup Gall.

Następnie Pan Prezydent w otoczeniu prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i świąty przeszedł do sali Canaletto, gdzie przyjął życzenia od Sejmu i Senatu.

O godz. 11.25 u wejścia do sali rycerskiej, w której zgromadzeni byli generałowie i wyżsi oficerowie wszystkich broni, przemówił do Pana Prezydenta marszałek Smigły Rydz.

W odpowiedzi na przemówienie marszałka Pan Prezydent serdecznie dziękował wojsku za jego uczucia.

Skołei zgromadzeni w szeregu sal zamkowych składali Panu Prezydentowi noworoczne życzenia przedstawiciele władz, urzędów, sądownictwa, duchowieństwa katolickiego i innych wyznań, wyższych uczelni, literatury i sztuki oraz organizacji społecznych.

O godz. 12.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej poprzedzony przez dyrektora protokołu w towarzystwie prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych, w otoczeniu członków kancelarii cywilnej oraz gabinetu wojskowego, wszedł do sali rycerskiej, gdzie był zgromadzony korpus dyplomatyczny.

Nuncjusz apostolski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wygłosił wówczas przemówienie, na które odpowiedział Pan Prezydent.

## Sukces marszałka Mudrego

( TELEFONEM Z WARSZAWY )

(Ł) Przed kilku dniami informowałem o kryzysie, jaki przeżywa największa partja ukraińska Undo na skutek długich walk pomiędzy wicemarszałkiem Mudrym a wewnętrzną opozycją partji, reprezentowaną przez Dymitra Lewickiego i redakcję „Dila”. Jak się dowiaduje, sytuacja prezesa Mudrego uległa ostatnio po ważnemu wzmocnieniu. Na ostatniem bowiem posiedzeniu Komitetu Centralnego Unda, z którego dotychczas prasa ukraińska nie dała jeszcze sprawozdań, marszałek Mudry postawił kwestję zaufania i uzyskał poparcie ogromnej większości kilkudziesięciu członków Centralnego Komitetu partji. Za stanowiskiem zaś opozycji wypowiedziało się zaledwie cztery czy pięć osób. Prawdopodobnie w niedalekim czasie, po świętach Bożego Narodzenia, które obecnie obchodzą Ukraińcy, nastąpią wobec opozycji w Undzie ze strony prezesa Mudrego posunięcia, które pozwolą mu na wykorzystanie ostatniego sukcesu.

## Tragiczne zajście na zabawie

### Znieważony oficer zastrzelił lekarza i urzędnika

RAWA RUSKA. PAT. W dniu 7 b.m. odbyła się w salach miejscowego Sokoła zabawa taneczna, w której wziął również udział por. Eugenjusz Napawliński wraz z narzeczoną.

Po północy między tancerzem narzeczonej por. Napawlińskiego, miejskim lekarzem weterynaryj dr. Buchtą, będącym w stanie podchmielonym, a por. Napawlińskim doszło na korytarzu do sprzeczki, w czasie której por. Napawliński został przez Buchtę czynnie znieważony. W odpowiedzi na zniewagę oficer strzelił do dr. Buchty, kładąc go trupem na miejscu.

Na odgłos strzału wybiegł na korytarz z pomocą doktorowi Buchcie urzędnik skarbowy w Rawie Ruskiej, Władysław Naróg, do którego por. Napawliński odruchowo strzelił, raniąc go ciężko w brzuch. Naróg, przewieziony do szpitala we Lwowie, zmarł podczas operacji.

# Wybory do R. M. w Borysławiu

BORYSLAW. PAT. Wczoraj odbyły się w Borysławiu wybory do Rady miejskiej. Głosowanie odbyło się na cztery listy.

Frekwencja wyborcza prawdopodobnie przekroczy 60 procent uprawnionych do głosowania z pośród 23 tysięcy obywateli, posiadających prawo. Wybory odbyły się w spokoju. Ogłoszenie wyników nastąpić ma w poniedziałek.

# Rozmowy gospodarcze włosko-niemiec. Wysyłane do Rzeszy owoce włoskie wracają z powrotem

RZYM PAT. Wczoraj rano przybył do Rzymu minister gos podarki Rzeszy, Funk, który przeprowadzi ogólne rozmowy z włoskimi ministrami resortów gospodarczych.

Rozmowy te dotyczyć będą włosko - niemieckich stosunków handlowych, które napotkać miały ostatnio na pewne przeszkody, ponieważ niektóre towary włoskie, jak np. owoce, kierowane do Niemiec, wracają z powrotem do Włoch z powodu nieprzydzielania dewiz importerom niemieckim. Rozmowy ministra Funka mają na celu przygotowanie gruntu do konkretnych rokowań handlowych, które podjęte będą niebawem w Rzymie. Z ramienia Niemiec negocjować będzie dr. Klaudius.

# Czy konferencja londyńska odbędzie się

LONDYN. Pat. Palestyńska konferencja żydowsko - arabska, która ma się rozpocząć w Londynie w drugiej połowie bieżącego miesiąca, stoi obecnie wogóle pod znakiem zapytania ze wzgl. na stanowisko, zajęte przez Arabów.

Rząd brytyjski zgodził się uznać jako delegatów arabskich pięciu przywódców Arabów palestyńskich, którzy byli zesłani na wyspy Seychelles na Oceanie Indyjskim, pod warunkiem jednak, że przewodcy ci przyjadą wprost do Londynu i ominą Palestynę. Arabowie jednak tego warunku nie chcą przyjąć i domagają się, aby naprzód wpuszczono ich do Palestyny dla porozumienia się ze społeczeństwem arabskim.

Rząd brytyjski stanowczo się temu sprzeciwia. Przywódcy arabscy znajdujący się obecnie w Kairze, również żądają za dr. Weizmanem są przeciwnikami konferencji.

# Maszyna piekielna w Bukareszcie

BUKARESZT. PAT. W dzielnicy Pandu Bukaresztu nastąpiła przedwczoraj wieczorem w jednym z domów gwałtowna eksplozja. Straż pożarna, która przybyła natychmiast na miejsce pożaru, odkryła w tym domu tajne laboratorium, w którym prawdopodobnie przygotowywano maszynę piekielną. W chwili eksplozji znajdowało się w mieszkaniu dwóch lokatorów. Jeden z nich profesor liceum Dimitrescu odniósł ciężkie rany i wkrótce potem zmarł, drugi zaś, jakkolwiek ranny, zdołał zbiec.

# Kara śmierci „dla przykładu“ na bandytów samochodowych

BERLIN. Pat. Jeden z procesów, wymierzających niezwykle surowe kary „dla przykładu“ na bandytów samochodowych, zakończył się w Szczecinie wyrokiem kary śmierci, wydanym na nieletniego bandytę, który pod groźbą użycia broni palnej zmusił szofera taksówki do oddania mu samochodu.

# 8 bezrobotnych przykuło się łańcuchami przed domem Ministra Pracy

LONDYN. 8 bezrobotnych przywiązało się onegdaj łańcuchami do sztachet, otaczających ogródek koło domu ministra pracy Browna.

Demonstranci oświadczyli, że pozostaną przykuć przez całą noc i sobotę. Wkrótce przed domem zgromadził się tłum, który wznosił okrzyki na cześć demonstrantów.

Delegacja bezrobotnych wręczyła w mieszkaniu ministra, petycję domagającą się zwiększenia zasiłków zimowych.

Towarzysze przykutych przynieśli im co parę godzin ciepłe pożywienie. Wkrótce zjawili się policja, która usunęła manifestantów i uwolniła siłą bezrobotnych z łańcuchów. Demonstranci zostali zatrzymani w areszcie.

CHRYSZTAN P. TRETOW.

# Greta Garbo

OPOWIEŚĆ O BIAŁYM PŁOMIENIU SZWECJI.

— Ach ty głupcze, przecież to jest Garbo!...

Uczyniłem kilka kroków naprzód, z uśmiechem, który musiał być niesłychanie głupi, poczem wykształsiłem:

— Panna Garbo?

Miałem wrażenie, że wszystkie jej członki ściągnęły się. Taką pozycję przybiera jej, którego nagle atakuja. Spojrzenie jej uciekało przed moim, gdy odpowiedziała:

— Tak...

Brzmiało to tak zrezygnowanie, tędnęło takim zmęczeniem, że ogarnęła mnie litość i cofnąłem się o kilka kroków. W tej chwili weszła nasza wspólna przyjaciółka i zakończyła tę bardzo przykrą scenę.

Teraz miałem sposobność spokojnie patrzeć na „boską Gretę“.

Na jej twarzy nie było śladu szminki, ani pudru. Wargi ma blade i bladą cerę, włosy jasno blond, spadają one w nieładzie nad uszami i na barki. Oczy koloru turkusowego, zdają się wyrażać jedno tylko: rozczarowanie i gorycz. Zdają się mówić, że chciałyby patrzeć serdecznie, ale nie mogą. Ma się wrażenie, jak gdyby Garbo czyniła największe wysiłki, aby poza zasięgiem obiektu tywu odebrać jej twarzy wszystko, co tak olśniewa na ekranie. Jedno tylko jej się nie udaje: usunąć czarne rzęsy, tych prawie brązowych rzęs, które w czasie opuszczania powiek rzucają cień na oczy. Jej ręce są również pełne wyrazu. Są to długie wąskie ręce, zupełnie brązowe. Codziennie mianowicie leży ona po kilka godzin na słońcu i przesyłania przytem jedynie twarz. Nago wygląda

# Oziębienie w stosunkach łotewsko-estońskich

RYGA. Pat. Zarówno prasa estońska, jak i łotewska, obszernie omawiają ostatnie tarcia, powstałe w stosunkach między obu państwami.

„Paevalth“ raz jeszcze robi przegląd tych stosunków, nie szczędząc ostrożeń słów pod adresem min. Muntersa i ubolewając, że wzajemne stosunki te uległy tak dużemu ochłodzeniu. Dziennik wyraża pogląd, że byłoby pożądane, aby zwołana została specjalna konferencja, na której uzgodniono by sporne sprawy. W konferencji tej winno wziąć udział nie tylko ministrowie spraw zagranicznych, ale i dowódcy sił zbrojnych obu państw.

Łotewska „Brihva Zeme“ zamieszcza na ten sam temat dłuższy artykuł, utrzymany w tonie ugodowym i dowodzącym, że sprawa sojuszu, istniejącego między obu krajami, nie podlega wogóle żadnej dyskusji, a rozbieżność poglądów dotyczyć może jedynie zagadnień gospodarczych, które należy wszelkimi siłami doprowadzić do pomyślnego rozwiązania.

# Lindbergh doradcą

rządu amerykańskiego w sprawie dezbrojenia

WASZYNGTON. PAT. Przedstawiciel demokratów stanu Georgia i przewodniczący komisji spraw morskich w Izbie Wnson oświadczył, iż rząd zamierza zaprosić na posiedzenia komisji płk. Lindbergha celem skorzystania z jego doświadczenia w zagadnieniach lotniczych.

# Afera z samolotami dla Hiszpanji W imieniu Turcji czyniono zakupy w Ameryce

STAMBUL. Pat. Prasa turecka donosi o wykryciu wielkiej afery przemysłowej, w którą zamieszany jest wysoki urzędnik państwowy.

Chodzi o transport 50 samolotów wojskowych, które miały być ze Stanów Zjednoczonych przez Turcję przesłane do Włocencji i Barcelony. Zamówienie w Ameryce zostało dokonane rzekomo w imieniu rządu tureckiego, przyczem stalszowano szereg podpisów, m. in. podpis tureckiego ministra wojny.

W aferę był zamieszany urzędnik tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych Ruhi i agent handlowy Ehem Koenig, obywatel turecki. Ehem Koenig został niedawno aresztowany w Paryżu. Koenig uniknął aresztowania w Stambule w ten sposób, że przechowywał go u siebie wysoki urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, który wystawił mu fałszywy paszport na wyjazd do Rumunii. W Rumunii wykryto fałszerstwo i Koenig został deportowany.

We Francji Koenig, po zażądaniu przez rząd turecki jego wydania, był przez czas dłuższy poszukiwany i został aresztowany dopiero wskutek katastrofy samochodowej. Wartość przeznaczanej dla rządu hiszpańskiego broni oceniana jest tu na 2 miliony funtów tureckich. W Stambule krąży pogłoski o aresztowaniu w związku z tą aferą kilku wyższych urzędników państwowych.

# Brat Lusi Zarembianki

ofiara katastrofy w Tatrach

ZAKOPANE. Wiadomość o tragicznej śmierci studenta politechniki gdańskiej zasypanych przez lawinę w Tatrach wywołała tem silniejsze wrażenie, że jedna z ofiar Stanisław Zaremba, jest bratem zamordowanej w willi w Brzuchowicach s.p. Lusi Zarembianki.

Ojciec obojga architekt Zaremba, przeniósł się, jak wiadomo, po procesie Gorgonowej do Warszawy, gdzie zamieszkał na stałe.

Jedynego syna, umieścił na politechnice gdańskiej. Tragicznie zmarły student pisywał listy do rodziny we Lwowie z Zakopane, gdzie dokąd wyjechał z członkami AZS-u na obóz treningowy. Nad rodziną Zarembów ciąży tragiczne fatum. W kilka lat po śmierci Lusi Zarembianki, matka jej, przebywająca w zakładzie kulparkowskim w czasie wizyty u dentysty na placu Bernardyńskim we Lwowie wyskoczyła przez okno i poniosła śmierć na miejscu. Teraz wśród tragicznych okoliczności ginie w kilka dni po rocznicy śmierci s.p. Lusi Zarembianki, która przypadała na noc z 29 na 30 grudnia, jej brat Stanisław.

# 6 narciarzy porwanych przez lawinę

KLAGENFURT. Pat. W sobotę na terenie łańcucha górskiego Kreuzeck sześciu narciarzy zostało porwanych przez lawinę. Tylko dwóch zdołano uratować.

SAINT JEAN. (De Maurienne). Pat. Po dłuższych poszukiwaniach odnaleziono zwłoki 5 narciarzy, porwanych przez lawinę. Zwłoki 2 przewodników dotychczas nie odnaleziono.

zapewne tak, jak gdyby miała głowę z gipsu, zupełnie białą, a ciało z brązu.

Ale i tak kontrast zupełnie białej twarzy i ciemnobronzowych rąk jest bardzo silny.

Nikt nie obejrzałby się za Gretą Garbo na ulicy, ale też nikt, kto choćby dziesięć minut z nią przeżywał, nie potrafi się oprzeć wielkiemu urokowi, jaki rozciąga. Trzeba przyznać, że nie zadaje sobie trudu, by stosować szczególniejsze konwenanse. Jeżeli jednak nabierze trochę zaufania, widać niemal jak się odpręża, oddycha z ulgą, policzki jej nabierają złębka barwy, a cała twarz blasku. Odczuwa się wyraźnie wówczas, że godzi się z ludźmi, gdy w pobliżu swem natrafi na prostotę, za którą tęskni, gdy nie spodziewa się pułapki, gdy czuje rosnące w sobie zaufanie i milczącą przyjaźń.

Taka jest Greta Garbo, głębi serca zupełnie prosty człowiek.

W październiku 1927 r. wybuchła w Hollywood rewolucja. Dziś nieomal trudno zrozumieć, że jeszcze dziesięć lat temu tylko cienie działy na ekranie, że nie było żadnych dźwięków, że żadne odgłosy nie docierały do uszu publiczności, że w środku akcji gra była nagle przerywana i ukazywał się drukowany tekst, bez którego film byłby zupełnie niezrozumiały, że zależnie od wysokości cen wstępu, czterdziestu, trzydziestu, dzie sięciu, albo tylko trzech muzyków, pod ekranem, podmalowywało muzycznie tło do obrazu. Mimo to jednak trzeba pamiętać, że film niemy stawał grze aktorskiej tak wysokie wymagania, jakie w filmie mówionym, przynoszącym czynnik ułatwiający — słowa — rzadko tylko znajdujemy.

Owego października 1927 roku wyprodukowała jedna z firm hollywoodzkich, zresztą stojąca wobec bankructwa — pierwszą dziewczynkę. Był to „Singing - fool“ wzruszająca historia jazzowego śpiewaka, w przeważającej części jeszcze niema, ale posiadająca sporo wtekadek dźwiękowych. Film ten został

H. WILLUMSEN

# Wieczne pióro

Miała osiemnaście lat, ale o tem do wiedziałem się dopiero później. Była przytem najczarowniejszą dziewczyną na świecie, o czem wiedziałem odrazu i napewno. Oprócz tego nie byłam jej obojętny. Tak mi się przynajmniej wydawało.

Stała za ladą w niewielkim sklepie z papierem. To wyszedłem wkrótce. Równocześnie stwierdziłem, że nie była podatna do flirtu. O tem ostatniem przekonałem się, gdy pewnego dnia musieliśmy oboje zatrzymać nasze rowery, wobec czerwonego sygnału. Od tego czasu spotykaliśmy się na naszych rowerach, niemal każdego ranka i stale uśmiechaliśmy się do siebie. Ale na tem się kończyło.

Tak trwało to, dopóki moja tęsknota i palec uwalane atramentem, nie przekonały mnie, że muszę nabyć nowe wieczne pióro, a to pióro, na szczęście, można było kupić w „jej“ sklepie. Cóż więc naturalniejszego niż to, że pewnego ranka wetknąłem w kieszeń dwadzieścia pięć koron, zawiązałem nowy krawat i wkrótce stałem naprzeciw niej. Usłyszałem jej głos:

— Czego pan sobie życzy? — Ach ten jej głos!

— Proszę o wieczne pióro...

— O... wieczne pióro? Czy żąda pan jakiejś specjalnej marki?

— Marki? Nieee... Może zechce pani pokazać mi kilka wiecznych piór.

— Proszę bardzo. Pan pozwoli tutaj...

— Staliśmy blisko siebie i gdyby nie wyłożyła przedemną z dziesięciu wiecznych piór, nigdybym nie pamiętał poci tu właściwie przyszedłem.

— To tutaj jest bardzo dobre. Zaraz je napełnię a pan zechce może spróbować...

Wziąłem pióro do ręki, a ona podsunęła mi kartkę papieru. Miałem coś napisać. Co napisać. Zrobiły się trzy znaki zapytania:

— Nie wiem — powiedziałem — uważam, że jest ono trochę twarde, prawda?

Ona spojrzała, wzięła pióro, uśmiechnęła się i napisała:

?!?!?

Potem spojrzała na mnie z pod oka i rzekła:

— Może napisze pan tem drugim trochę wyraźniej? Proszę, może pan spróbuje?

Wziąłem pióro i napisałem:

„Ty i ja? Ty i ja!“

— A co, to pióro lepsze? — spytała ona.

— Nie wiem. Jak pani sądzi?

Drżałem ze wzruszenia, gdy brała pióro, a po chwili czytałem:

„Może... Niewykluczone...“

— Gdyby pani miała jakieś trochę lżejsze, to wolalbym — powiedziałem.

— Może spróbuje pan to — odparła.

„Dzisiaj wieczorem“ — napisałem. Moje oczy szukały jej oczu, gdy wręczałem jej pióro. — Zdaje mi się

— powiedziałem, że atrament zbyt szybko napływa, ale może to tylko złu dzenie...

— Z pewnością, gdyż nasze pióra są najlepszej jakości... Jeszcze raz spróbuj...

„Jutro wieczorem“ — napisała, przyczem zaróżowiła się lekko, z czem jej było niesłychanie do twarzy

SUROWE KARY ZA WYKROCZENIA SAMOCHODOWE W NIEM CZECH

BERLIN. PAT. Silny rozwój motoryzacji w Niemczech pociąga za sobą wiele wypadków samochodowych, którym starają się zapobiec bardzo surowe przepisy, regulujące cały ruch pieszy, kołowy i samochodowy. Sady wymierzają ostre kary wobec nieostrożnych się do przepisów, z widocznym zamiarem stworzenia przykładów odstraszających.

Ostatni proces w związku z wypadkiem samochodowym na autostradzie Berlin - Dzierwin, który pociągnął za sobą dwie ofiary, jest nowym dowodem tendencji bezwzględnej karności niedbalstwa, specjalnie w ruchu samochodowym. Kierowca anta ciężarowego, które bez światła sygnałowych stało na jezdni autostrady i spowodowało, że auto osobowe wpadło na nie, — został skazany na rok więzienia.

URWAŁY SIĘ TRZY WAGONY LIZBONA. PAT. Donoszą tu z Santander o katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się na linii kojańskiej Bilbao — Castro Urdiales. Niedaleko stacji Trasalavina oderwały się od pociągu trzy wagony, które tocząc się same po pochyłości, wykołowały się i spoczyły w nasypu, rozbijając się doszczerwie.

W wypadku znalazło śmierć siedem osób, ras przeszło 20 osób zostało ciężko lub lekko rannych.

MOTORÓWKA Z NAPĘDZYM MARYNARZAMI NA MORZU CZARNYM

CZERNIOWCE. PAT. W pobliżu rumuńskiego portu Mangalia rybacy zauważyli rzucaną przez falę łódź. Po przyholowaniu jej do portu stwierdzono, że jest to sowiecka motorówka „Newa“ i że znajduje się w niej pięciu napędzających marynarzy sowieckich. Okazało się, że „Newa“ w dniu 30 grudnia ub. roku wyjechała z Chersoniu do Odessy. Silne wiatry zapędziły ją na wody rumuńskie.



— Mogłbym jednak spróbować innego tej samej marki? — spytałem.

— Proszę bardzo. Oto jest.

— O, to jest doskonałe!

— Ta marka jest nabywana najchętniej. Może pan jeszcze raz spróbuj?

„Na rogu pod gietką, o ósmej. Kocham panią!“ — napisałem i wręcza jej jej papier rzekłem:

— Niestety, niestety, nie piszę pięknie...

— Grunt żeby pismo było czytelne...

— Ja też tak sądzę...

— A to co pan tutaj napisał jest zupełnie wyraźne...

— Bardzo mi miło. A więc biorę to... Dowiedzenia, do wi-dzenia!

Wielkie nieba! Jutro wieczorem, już jutro o ósmej wieczorem... Ona i ja!!!

— Przepraszam pana! — usłyszałem za sobą głos. Był to właściciel sklepu. Zapomniałem zapłacić dwadzieścia jeden koron.

Przeł. Wal.

zrobiony dlatego, że pewne towarzystwo powiedziało sobie: „Jeśli go nie zrobimy, wówczas napewno z nami koniec, a jeśli zrobimy, to istnieją jeszcze jakieś takie wkłoki uratowania kapitału“.

Okazało się, że ta druga teza jest słuszna. Film, który nie kosztował nawet pół miliona dolarów, przyniósł „suma sumarum“ pięć milionów zysku. Firma była więc nietylko uratowana, ale odrazu posiadała w ręku atuty, którymi mogła pobić na głowę konkurentów.

Dopóki jeszcze rporty kasowe tej sprawy nie stały się znane na rynku światowym, trudno było mówić o zwycięstwie dźwiękowca. Wśród kierujących sfer światła filmowego, bardzo mało było chyba takich ludzi, którzyby szczerze wierzyli w jego zwycięstwo. W Berlinie osadzono, że dźwiękowiec nie będzie nigdy niczem więcej, niż numerem, kabaretowym czy raczej rewjowym. W Wiedniu odrzucono dźwiękowiec wogóle. W Paryżu oświadczone, że nikomu nie jest on potrzebny, gdyż kina nieme i tak są przepelnione. W Londynie wysłano poprostu pierwsze wysiłki udźwiękowania filmu, a w większości miast świata, sądzono, że film dźwiękowy wogóle niema przed sobą żadnej przyszłości.

Taka była oficjalna opinia przemysłu filmowego — dopóki, jak wspominałem — nie nadszedł raport kasowy z pierwszego dźwiękowca. Gdy te cyfry poznano, odrazu wszyscy byli wprost przeciwnego zdania. Najszybciej zmieniono pogląda na tę sprawę w Hollywood, a następnia ty ch zmian nie kazały na siebie długo czekać. Przewrót dał się odczuć we wszystkich dziedzinach.

Gwiazdy, które wczoraj jeszcze zebrały po 4000 dolarów tygodniowo, zawiodły odrazu, przy pierwszych zdjęciach z mikrofonem i likwidowano je bezlitośnie. Wielkim zagranicznym asom, na których spodziewano się robić kokosowe interesy, wypłacono całe sumy zagwarantowane kontraktem, tak, że nie pozostawało im nic innego, jak spakować kufry i wyjeżdżać.

# Z życia katolickiego

**DOROCZNA ADORACJA CALODZIENNA**

WILNO. Dziś doroczna adoracja calodzienna odbędzie się w kościele Serca Jezusowego przy ul. Wileńskiej, a jutro w kościele parafialnym w Rzeszy. (r)

**UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ RODZINY**

Dziś przypada uroczystość Najświętszej Rodziny. Z tej okazji w świątyniach odbędzie się uroczyste nabożeństwo na cześć Najświętszej Rodziny. Również w związku z tą uroczystością poszczególne oddziały organizacji Akcji Katolickiej postanowiły zorganizować wieczorne, poświęcone rodzinie katolickiej. (r)

## TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dziś o godz. 20-tej.

**„Sędzia z Zalamei”**

Ceny popularne.

## WZNOWIENIE ZAJĘĆ W SZKOŁACH

WILNO. We wtorek, dn. 10 b. m. wznowione zostają normalne zajęcia w szkolnictwie powszechnym i średnim, wobec zakończenia ferii zimowych Bożego Narodzenia.

**WYMIANA BANKNOTÓW 20-ZŁOTOWYCH**

WILNO. Przyjm. są jeszcze do wymiany banknoty 20-złotowe starego typu, koloru szaro - zielonego. Dawne 20-złotówki wycofane z obiegu, a opatrzone datami emisji 1 marca 1926 roku i 1 września 1929 roku, wymieniane będą jeszcze tylko do dnia 30 czerwca r. b. przez centralę Banku Polskiego.

# Akademja żałobna

## ku czci ś. p. Romana Dmowskiego

WILNO. Wczoraj w południe w sali Śniadeckich odbyła się uroczysta akademja żałobna, zorganizowana ku czci Romana Dmowskiego przez Stronictwo Narodowe i Związek Młodzieży Narodowej USB.

Na kilkanaście minut przed rozpoczęciem akademji, ołbrzymia sala była już po brzegi wypełniona. Obok licznych duchowieństw, profesorów Wszechnicy Wileńskiej, działaczy społecznych, widniały podniszczone, wyszarżałe stroje robotników i rzemieślników, obok ludzi ze starszego pokolenia, znajdowała się młodzież, młodzież uniwersytecka i robotnicza.

Na podjum, na tle sztandarów narodowych, umieszczono podobiznę ś. p. Romana Dmowskiego, okrytą krepą. Z lewej strony stał członek Stronictwa Narodowego, trzymający przed sobą złoty miecz Chrobrego — symbol Stronictwa Narodowego. Z obu stron portretu ustawily się poczty sztandarowe korporacji akademickich i organizacji społecznych.

Akademję zagał dr. Gruzewski, potem zabrał głos dr. Z. Fedorowicz, który mówił o Romanie Dmowskim, jako o twórcy nacjonalizmu polskiego.

Przemawiał później ks. prefekt Gramz, charakteryzując ś. p. Romana Dmowskiego, jako Wielkiego Polaka i Katolika, bezkompromisowo walczącego o realizację swych szczytnych idei.

Ks. kan. Sperski który był kapelanem Wojsk Polskich we Francji, podzielił się z zebranymi swymi wspomnieniami z owych czasów. Będąc w wspomnianym stanowisku, dość często ks. Sperski spotykał się w Romanem Dmowskim.

Przemawiali dalej: mec. Mieczysław Engiel w imieniu chrześcijańskich związków zawodowych w Wilnie, p. Błażejewski, reprezentant kupiectwa chrześcijańskiego, który podkreślił dzieło Dmowskiego w dziedzinie odbudowy gospodarczej Polski, p. Korycki, prezes Bratniej Pomocy P.M.A. USB, który mówił o uczuciach młodzieży akademickiej wobec Romana Dmowskiego, p. Borowski w imieniu Zw. Młodzieży Narodowej USB i wreszcie mec. Kownacki, który reasumując przebieg uroczystości żałobnych, jakie odbyły się w stolicy i w innych miastach kraju, w związku ze zgonem ś. p. R. Dmowskiego, podkreślił, że w tych dniach cała Polska oddała hołd Dmowskiemu, choć brakło na pogrzebie przedstawicieli oficjalnej Polski.

Po przemówieniach odśpiewano „Hymn Młodych”. (r)

## ŻAŁOBNA ODPRAWA B. ONR.

WILNO. Wczoraj w lokalu Ruchu Młodych — Wielka 20, odbyła się żałobna odprawa, poświęcona uczczeniu ś. p. Romana Dmowskiego. (b)

# ARSEN JUSZ PIMONOW

Prezes Rady Naczelnej Staroobrzędowców w Polsce, Prezes Wileńskiej gminy staroobrzędowców, b. senator Rzeczypospolitej zasnął w Bogu dnia 7-go stycznia 1939 roku w wieku lat 75.

Nabożeństwa żałobne zostaną odprawione w domu żałoby o g. 12 i 5 pp. w dniu 9 stycznia b. r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do Cerkwi Staroobrzędowców na Nowym Świecie nastąpi we wtorek dnia 10 stycznia o g. 9 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego na Nowym Świecie.

O tej bolesnej stracie powiadamy pogrążeńi w smutku

Rada Naczelna Staroobrzędowców w Polsce, Rada Wileńskiej Gminy Staroobrzędowców.

## Ś. p. Henryk Cywiński

Przed miesiącem złożono na wieczny spoczynek w grobach rodzinnych na cmentarzu Bernardyńskim zwłoki zmarłego w Wilnie po dwudniowej niespodziewanej chorobie wiceadmirała Henryka Cywińskiego.

Sylwetka admirała Cywińskiego, zawsze ruchliwego, wytrwałego i pomimo przekroczonego lat 80, bynajmniej nie zgarbionego — dobrze była znana wielu Wilnianom.

Przed oczyma tego zdawałoby się niezmordowanego marynarza los przesunął wielobarwny i skrzęty gwiazdami obu półkuli długi i jakże czarowny film życia:

Szkoła morską w Kronsztadzie, morskie studia akademickie i wreszcie fale wszystkich niemal oceanów globu, morza wszystkich części świata, prute zgrabne i romantyczne żaglowce.

Kto się bliżej stykał ze ś. p. admirałem Cywińskim już w dobie powojennej w ciągu ostatnich lat piętnastu w Wilnie, dla tego nie będzie dziwnem, że człowiek ten, z którego jeszcze w wieku podeszłym skrzyła się energia, doszedł w swej karierze w wojennej marynarce rosyjskiej do tak wysokich godności i zaszczytów.

Nie tytuły jednak i godności były bodźcem dla tego prawego człowieka. Zawdzięczał swą bajeczną karierę wyłącznie sobie, cechom swego charakteru i swym zdolnościom. Pęd ku wolnym przestrzeniom, ku długiej fali oceanicznej i ogromne zamiłowanie swego zawodu sprawiły, że się stale wyrwał na pełne morze i że cała niemal służba marynarska admirała Cywińskiego upłynęła zdala od Europy.

Za ciężką i żmudną służbę uważał zawsze czas, który wypadło Mu spędzić na lądzie. Jak na prawdziwego marynarza przystało wśród pasatów, na oceanach czuł się dopiero szczęśliwy i żadne Go granice nie krepowały, bo był wolnym obywatelem świata całego. Typ zaiste jak z Conrada!

Trzy trwające po lat kilka każda podróże na żaglowcach do Japonii, długoletnie dowodzenie okrętem szkolnym, wreszcie — eskadrami na Bałtyku, następnie na morzu Czarnym, jakie to

barwne karty życia tego zamilowanego żeglarsza.

Gdy jeszcze przed wojną światową, już jako wiceadmirał i główny inspektor służby mineńskiej, — był znakomitym fachowcem torpedy — minierem, znawcą radjotelegrafu, doskonałym pedagogiem i wytrawnym nawigatorem.

Po powrocie do kraju jako repatryant, cudem uniknąwszy kaźni bolszewickiej, zaofiarował powstającej rodzimej polskiej flocie swe usługi — oferty jednak, czy to ze względu na wysoką szarżę, czy na podeszły wiek — nie przyjęto. Bolesnie dotknięty tą odmową ś. p. admirał Cywiński nie dając tego po sobie poznać, skromnie pracował przez pewien czas w Wilnie w Dyrekcji Robót Publicznych na podziemnym stanowisku.

Ostatnie lat kilkanaście swego życia spędził ś. p. admirał Cywiński w Wilnie, opracowując „memuary”, które wydał następnie; z wielkim oddaniem pracując także nad restytuowaniem fundacji Biskupa Cywińskiego, bo zawsze pamięta, że pierwsze swe nauki pobierał mieszkając w konwikcie tejże fundacji w Wilnie i ile tej fundacji swego dostojnego krewnego — Biskupa zawdzięcza.

Los obdarzając swego wybrańca laurami, nie poskąpił Mu jednak i cierpień. Obu synów — jak sam marynarz — stracił w bataljach morskich: starszego — Eugenjusza — pod Cusimą, młodszego — Jerzego w r. 1914 na krążowniku „Pallada”, stopedowanym przez niemiecką łódź podwodną. Po okupacji bolszewickiej rozstaje się na zawsze z żoną i z 2 córkami, gdyż innego już przed kilku laty traci wreszcie wnuka, ś. p. Aleksandra Nielejowa, aspiranta na „Pułaskim”, który w drodze do Ameryki Północnej ginie tragicznie podczas służby przy przechoźdeniu przez cieśninę duńskie. Serce, ten cudowny motor, odmówiło po tyloletniej pracy postuśseństwa — bić przestało.

Niechże wietrzyk, szuniący w konarach starych drzew omentarnych ukoł Twe cierpienia, a ziemia rodzinna niech Ci lekka będzie, Żeglarszu Znakomity.

W.

## Choinki poraz drugi

Smutny i niedający się, jak na razie, usunąć podział „stylów” kalendarzowych na „nowy” i „stary”, powoduje, iż nawet największe święta chrześcijańskie obchodzone są osobno przez reprezentantów każdego z tych stylów.

Wielkanoc prawosławna „starego stylu”, jako święto ruchome, pokrywa się jeszcze czasami, co do czasu, z naszą, — Boże Narodzenie natomiast, jako święto stałe — nigdy!..

To też i obecnie jesteśmy znów w Wilnie świadkami żalostnego rozdwojenia kalendarzowego, ujmującego sporo splendoru temu największemu świętu chrześcijańskiemu, a które to rozdwojenie na naszych Ziemiach Wschodnich, wogóle, osobliwie rzuca się w oczy, wobec znacznego miejscami odsetku ludności prawosławnej.

A więc w piątek ub. tygodnia, czyli w dniu Trzech Króli, zamykającym nasz okres świąteczny, ukazały się poraz drugi w niektórych punktach Wilna choinki, ponieważ w tym dniu właśnie rozpoczynał się okres świąt prawosławnych i przypadała akurat Wigilia „starego stylu”.

W sobotę i niedzielę święcili prawosławni Boże Narodzenie, a skolei będziemy mieli w Wilnie jeszcze drugi Nowy Rok i drugi Trzech Króli!

Jakie to smutne „Przechodzień”.

**CHOROBY DZIECIĘCE** w klinikach dla dzieci stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka - Józefa” już przy małych, a uporczywych zaparciach z dobroczynnym wynikiem.

## Ślizgawica

WILNO. Wskutek ślizgawicy na nieuprzątniętych choinkach zanotowano wczoraj kilka wypadków. Dwie osoby doznały ślania nóg.

## KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ. Dziś 9

Marcianny Jutro

Agstona

Wschód słońca g. 7.42

Zachód słońca g. 3.10

## PRUGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

w dniu 9 stycznia 1939 r.

Rano we wschodniej połowie kraju pochmurno i opad śnieżny, lekki mroz, umiarkowany wiatr południowy. Na pozostałym obszarze pochmurno i miejscami deszcz lub mżenka. Umiarkowany, porywisty wiatr z zachodu. Temperatura od zera stopni w środku kraju do plus kilku stopni na zachodzie. Widzialność osłabiona.

## DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Jun dziła (Miekiewica 33), Mańkowieca (Piłsudskiego 30), Chrościeckiego (Ostobramska 25), Filemonowicza (Wielka 29).

**Hotel Europejski** w Wilnie

pierwszorzędny, ceny przystępne.

Telefony w pokojach. Winda osobowa.

**Hotel „St. Georges”** w Wilnie.

Pierwszorzędny.

Pokoje wygodne, ceny tanie.

Telefony w pokojach.

## TOWARZYSKA

— Ślub Jarosława Nicieckiego. W kaplicy pałacowej J. E. Ks. Arcybiskupa Wileńskiego odbył się w dniu wczorajszym ślub dziennikarza red. Jarosława Nicieckiego z Ireną ze Zwiedryńskich.

Przed wejściem do kaplicy pałacowej młodej parze udzielił błogosławieństwa J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Kalbuzkowsk. Ślubu udzielił ks. dr. Kulski w asyście ks. Kisiele. Uroczystość ślubna, z uwagi na małe pomieszczenie kaplicy pałacowej odbyła się w ścisłym gronie rodzinnym i najbliższych przyjaciół nowożeńców.

Znani działacze i sportowcy z całej Polski nadesłali młodej parze moc deszcz gratulacyjnych, a między innymi drużyna „Ogniska” wileńskiego bawiąca w tym czasie w Warszawie.

Redakcja „Słowa” zawiła Młodej Parze serdeczne „Szczęść Boże”.

## NAUKA

— „Instytut Germanistyki” — Wielka 2 m. 1 — nad Sztrałem: nowe grupy nauki języka niemieckiego.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zebranie Sekcji Życia Wewnętrznyego Zw. Pol. Int. Katolickiej. W poniedziałek 9 b. m. o godz. 17.15 odbędzie się zebranie Sekcji Życia Wewnętrznego Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej.

— Słowniarzenie „Rodzina Wojskowa” zaprasza swe członkinie na herbatkę do lokalu własnego dn. 10 stycznia o godz. 17 w związku z wyjazdem z Wilna p. H. Janickiej — Prze wodniczącej Koła „R. W.”.

## RÓŻNE

— Wynik zbiórki ulicznej na cele Polskiej Macierzy Szkolnej. Dnia 18 grudnia 1938 r. odbyła się w Wilnie kwesta na oświatę pozaszkolną PMS. 17 kwaterzy zebrali zł. 222 g. 08.

Wileńsko Nowogródzki Zarząd Wojewódzki Polskiej Macierzy Szkolnej dziękuje Akademickiemu Kołu Rolników, Związkowi Sierzeleckiemu oraz Słuchaczom Wieczorowych Kursów Akademickiego Koła PMS. za wzięcie udziału w zbiórce.

## TEATRY I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. „Sędzia z Zalamei” w Teatrze na Pohulance! Dziś, w poniedziałek dnia 9 stycznia o godz. 20-ej „Sędzia z Zalamei”. — Ceny popularne.

Jutro, we wtorek dnia 10 stycznia o godz. 18-ej „Sędzia z Zalamei”.

Jutrzejszy koncert w Teatrze na Pohulance odbędzie się wielki koncert Wielkiej Zboromirskiej i Aleksandra Polskiego. W programie: Biellini, Karłowicz, Mascagni, Massenet, Puccini, Verdi oraz Bača, Chopin i Paganini. — Ceny specjalne. — Bilet do nabycia w Polskimi Biurze Podróży „Orbis”.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Wstępy J. Kulczyckiej. — „Uczymy Lambeth-Walk’a” — Rewja Karnawałowa. — Dziś o godz. 8 m. 15 „Uczymy Lambeth Walk’a”.

# Alarm o napadzie przy ul. Bonifraterskiej

## Jeden kiel szek wypity zawiele, przyczyną licznych nieporozumień

WILNO. W ub. sobotę w godzinach wieczornych mieszkańcy ul. Bonifraterskiej zostali zaskoczeni wieścią o napadzie na mieszkanic niejakiej A. Dzikowiczowej zamieszkałej przy tej ulicy.

Alarm spowodowała sama Dzikowiczowa, która postawiła na nogi całą posesję wzywając pomocy. Nadsięgłym sąsiadom Dzikowiczowa wyjaśniła, że dwóch osobników pod pretekstem rozmowy z jej mężem, wdało się do mieszkania i po steryzowaniu obecnych dokonał rabunku 120 złotych ukrytych w szafie.

Za poradą sąsiadów Dzikowiczowa udała się do policji, gdzie jak się okazało wyjaśniła cokolwiek inaczej przedtem wyjątkowo podając, że rabunkowi dokonano z namowy męża, z którym sprawcy mieli być w porozumieniu.

Policja niezwłocznie zatrzymała męża Dzikowiczowej i owoch dwóch osobników, którzy mieli dokonać rabunku. Byli oni tak pijani, że nie konkretnego wydobyc od nich nie było można. Zatrzymanych osadzono narazie w więzieniu, stąd, że badanie rozpocznie się potem.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Wstępy Janiny Kulczyckiej

Dziś

„Uczymy Lambeth-Walk’a”

## Zimińska i Bodo

w „Lutni”

Największym wydarzeniem artystycznym w tych dniach — jeśli chodzi o gościnę zamieszko wy się sił u nas — będzie występ Miry Zimińskiej, oraz Eugenju sza Bodo, zapowiedziany na 15 stycznia w „Lutni”.

Zimińska, świetna aktorka, zadziwiająca rozciągłością skali repertuaru, jest doskonałą interpretatorką piosenek zwłaszcza satyrycznych i bezlitosną pogromczynią dzisiejszych modnych snobek, jak i współczesnej dulszyzny. Jej humor, wysoka kultura i temperament ściągają zawsze tłumy publiczności.

Eugenjusz Bodo, więcej znany, z mniej lub więcej udanych filmów, ma również bardzo wiele wielbicieli, zwłaszcza w szerszych masach bywalców filmowych, a niektóre jego piosenki zdobyły sobie dużą popularność. Jeśli się do tego doda, że afisz zapowiada nowe rzeczy, można oczekiwać że będzie to bardzo wesoły wieczór.

Gdy w kwadrans po powrocie Dzikowiczowej z komisariatu, ciekawli sąsiedzi chcieli dowiedzieć się od niej trochę dalszych szczegółów — ofiarę napadu nie sposób było... obudzić.

Dzikowiczowa zasnęła kamiennym snem, z którego nic nie zdołało ją wyrwać.

Sytuację uratowała jej córka, która po powrocie do domu zorientowała się w zaszem niezłownie udała się do policji i wyjaśniła całą sprawę.

Mąż Dzikowiczowej zaprosiłszy wieczorem dwu swoich przyjaciół uraczył ich wódką. W libacji wzięła udział również jego żona. Pod wpływem alkoholu wynikła bójka w czasie której ze strony Dzikowicza miała paść groźba, że porzuci dom i zabierze ukryte w szafie pieniądze. Dzikowiczowa, chcąc

niedopuszczyć do tego, wszczęła alarm, a gdy mąż wyszedł z mieszkania — Dzikowiczowa sądząc, że spełnił swą groźbę, poczęła krzyczeć, że dokonano rabunku.

Dzikowicz po paru godzinach wreszcie zwołiono. Gdy wrócił do domu żona jeszcze spała.

Pomyślcie, że to jeden kieliszek wypity zawiele był przyczyną tylu nieporozumień.

\*\*\*

Aniela Sawicka (Wąwozy 15) — w czasie libacji wywołała zażalenie w swym narzeczonemu, zdemolowała mieszkanie i powybiła szyby w oknach, alarmując sąsiadów, że chcą ją zamordować. W czasie bicia szyb Sawicka uległa dotkliwym pokaleczeniu. Ulokowano ją w szpitalu św. Jakóba.

## Poście zarabiasiami z ul. Uniwersyteckiej

### ilu świadków, tyle rysopisów

WILNO. Władze śledcze w dalszym ciągu prowadzą dochodzenie w sprawie zuchwałego napadu na listonosza Szaranowskiego

Na marginesie śledztwa w tej sprawie chcemy zwrócić uwagę na charakterystyczny szczegół. Mianowicie chodzi o to, ile są war te opisy świadków, którzy byli obecni przy wypadku.

Bezpośrednio po napadzie rozmawialiśmy z przeszło 20-stu osobami, które twierdziły, że widziały

uciekających rabusiów. I rzecz dziwna: każdy z opowiadających zupełnie inaczej podawał rysopis winnych.

Jeśli ci sami świadkowie w podobny sposób podali swe spostrzeżenia policji, to nie należy dziwić się, że śledztwo napotyka na takie trudności.

W takich warunkach wszelkie konfrontacje nie dadzą żadnych rezultatów, a jedynie zagmatwają dochodzenie.

## Samobójca sam zgłosił się do lekarza

WILNO. Na tle nieporozumień rodzinnych targnął się na życie 48-letni Jan Marzuc (Rajski 6). Desperat wbił sobie nóż w pierś.

Marzuc sam przyjechał do Pogotowia, które odwoziło go do szpitala św. Jakóba.

## Wypadki w ciągu doby

WILNO. Przy ul. Wileńskiej nr. 19 wskutek nadmiernego napełnienia w piecu uległy zaccadeniu Solmo Anna Zwirowa Córa 7 i Dziewicówna Jadwiga Wielka 19.

Przy ul. Siesielskiej nr. 7 ulegli zaccadeniu: Ignacy, Konstanty i Nadzieja Zalewscy.

W mieszkaniu Michała Kappe, przy ul. Gimnazjalnej 10, wskutek silnego napełnienia w piecu, zstąpiła się ściana. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Straty minimalne.

Klaczko Samuel — Szopena 3 na ul. Szopena zgubił złoty zegarek wartości 155 zł.

Pod motorówką, zdążającą z Wilna do Jaszun, rzuciła się w celu sa-

mobójczym Maselówna Marja lat 24 służąca, ostatnio zamieszkała w Białej Waco, Doznała ona obciążenia lewej nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowia ratunkowe, Maselówną odwieziono do szpitala św. Jakóba. Stan ciężki.

Na ulicy Wielkiej została potrącona przez taksówkę 49-letnia Władysława Lewczukowa (Klonowa 23). Obrażenia lekkie.

## POBICIE

WILNO. Na ul. Zawalnej został pobity 30-letni Izrael i 37-letni Mejer Miwkinowia (Wileńska 21). Opatrzył ich lekarz Pogotowia. Pobili ich jacyś ceterzej oobnicy.

# W terenie i na torach

## KARNAWAŁ NA LODZIE W B.M.

Wil. Tow. Łyżwiarские projektuje jeszcze w b. m. przeprowadzenie karnawału na lodzie wraz z zorganizowaniem w nim „hokejki na wesoło” i innych humoresk. W sporcie nie szkodzi humor, to też drużyny hokejowe Wilna przy stąpią chętnie do urozmaicenia karnawału. (h)

**PIĘŚCIARZE Z SOSNOWCA WALCZA W WILNIE I KRAKOWIE**  
SOSNOWIEC. Pięściarze B.K. S. (Sosnowiec) w dniach 15 i 16 stycznia r.b. walczyć będą w Wilnie z W. K. S. Smigły i Elektrytem.

**ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY POZNAŃSKICH W BUKARESZCIE**

BUKARESZT. W piątek przybyła do Bukaresztu drużyna koszykówki KPW Poznań, witana na dworcu przez liczne grono sportowców rumuńskich. Pierwsze spotkanie poznański koszykarze rozegrali z drużyną kolejową Bukaresztu, bijąc ją 30:23 (14:8). Drużyna polska była znacznie lepsza technicznie. Licznie zebrana publiczność urządziła Polakom owację. Na spotkaniu obecni byli członkowie ambasady R. P. i przedstawiciele kolonii polskiej.

**ZWYCIĘSTWO I PORAZKA WARSZAWSKIEGO AZS W TARTU**

TALLIN. Drużyna gier sportowych warszawskiego AZS startowała w Tartu, odnosząc jedno zwycięstwo i ponosząc jedną porażkę. W siatkówce kobiecej AZS pokonał miejscową reprezentację akademicką 2:1, w siatkówce męskiej Estończycy pokonali AZS 2:0.

**STARCIE Z ZAKOPANEGO MISTRZEM POLSKI W BIEGU ROZSTAWNYM**

ZAKOPANE. W niedzielę rozegrane zostały w Zakopanem mistrzostwa Polski w biegu rozstawnym 4x10 km. Start i meta znajdowały się na stadionie narciarskim pod skocznią. Warunki śnieżne dobre. Z początku mroźno i sucho, pod koniec opad śnieży. Punktów kontrolnych na trasie było pięć, opatrunkowych dwa. Bieg odbył się bez żadnych wypadków. Kierowali zawodami przez samodzielną oddziału Związku Strzeleckiego dyr. Kasztelewicz, sędziowali Hugo Grosman, dr. Henryk Szatkowski i Sawicki.

Do zawodów zgłoszono 1 sztafet. Startowało 17, ukończyło bieg 16 sztafet, wśród nich: sekcja narciarska Wisły (Zakopane) — cztery sztafety, SNPTT Zakopane 3, Związek Strzelecki Zakopane 3, Sokół Zakopane 2, Strzelec Krynica 2, słański Klub Narciarski 1, Sokół Nowy Targ 1, Podhale Nowy Targ 1.

1) Sekcja narciarska Strzelec Zakopane 3 g. 25 m. 43 sek., w składzie: Gadon Edward, Kłotek Stanisław, Karpel Jan, Nowacki Edward.

2) Wisła 1, Zakopane w czasie 3:20:57 w składzie: Roj Władysław, Wnuk Mieczysław, Orlewicz Marjan, Wowlonowicz Tadeusz.

3) Słański Klub Narciarski, w czasie 3:35:17 w składzie: Sikora Józef 2, Matuszyny Józef, Czerper Jerzy, Wawrzak.

4) Sokół Zakopane w czasie 3:35:27 w składzie: Bursa Józef, Idzikowski Stanisław, Kysiak Teodor, Mardula Franciszek.

5) Strzelec 2, Zakopane w czasie 3:36:59.

6) SNPTT 1 Zakopane w czasie 3:37:34.

7) SNPTT 2 Zakopane w czasie 3:42:47.

8) Wisła 3 Zakopane w czasie 3:47:27.

Indywidualnie najlepszy czas uzyskał znakomity nasz biegacz Nowacki Edward (Zw. Strzelecki Zakopane) 48 min. 21 sek.

2) Orlewicz Marjan (Wisła) 50:14  
3) Kłotek Stanisław Strzelec Zakopane 50:27,  
4) Wnuk Mieczysław Wisła, Zakopane 50:30.  
5) Matuszyny Józef sl. Klub Narciarski 52:04.

## Ognisko poraz drugi bije Warszawiankę 1:0

Wczoraj odbyło się w Warszawie „Warszawianką”. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Wilnian, w stosunku 1:0.

## O mistrzostwo Polski w hokeju

CRACOVJI NIE UDAŁ SIĘ REWANŻ Z DĘBEM

KRAKÓW. Na torze lodowym Cracovji odbył się rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi między Dębem z Katowic a Cracovią, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:0, 0:0, 0:1). Pierwsza tercja upłynęła pod znakiem Katowiczian, dla których w tym okresie bramkę uzyskał Piechota z dalekiego strzału, nie bez winy Maciejki. W drugiej tercji przeważa Cracovia, jednak mimo ciągłych ataków, dzięki dobrej grze Kasprzyckiego w obronie i Tartowskiego w bramce, wynik nie ulega zmianie. W trzeciej tercji Cracovia silnie atakując uzyskała wyrównanie ze strzału Kowalskiego. Z Dębu na wyróżnienie zasługuje najlepszy gracz na lodzie Burda, Urson, Kasprzycki i Tarłowski. U Cracovji dobra obrona, Maciejko w bramce i Stachura z Muszyńskim w drugim ataku. Atak olimpijski zawiodł. Sędziowali p.p. Strzelecki i Zalewski ze Lwowa. Publiczności około 2 tysięcy.

STOLECZNA POLONIA ZWYCIĘŻA POZNAŃSKI AZS 3:0

POZNAŃ. W niedzielę odbył się w Poznaniu pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią z Warszawy a AZS z Poznania. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). Zespół poznański stanowił ciekawą dawniej świetnej drużyny ekstraklasz Polonii. Przez cały czas przeważa drużyna stołecznej, przyczem z obu stron gra prowadzona była bardzo ostro. Sędziowie we wszystkich tercjach zmuszeni byli wystawić graczy z obu stron za bandę.

CZARNI BIJA POGON W LWOWIE

LWÓW. We Lwowie odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A między Czarnymi a Pogonią. Wygrała drużyna Czarnych 4:1 (0:0, 2:0, 2:1). Bramki zdobyli dla Czarnych: Jasicki (dwa) Kuliczkowski i Lemiszko, dla Pogoni Korzeniowski. Czarni wystawili do tego spotkania swój najlepszy skład co nie jest zgodne z przepisami i dlatego Pogon założyła protest.

## I-sze zawody łyżwiarские w Warszawie

Na lodowisku, urządzonym na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyły się pierwsze w sezonie zawody łyżwiarские w jeżdżeniu szybkiej. Startowało 12 zawodników, 2 zawodniczki oraz 25 junjorów. Jak się okazało Kalbarczyk i Nehringowa znajdują się w bardzo dobrej formie. Techniczne wyniki były następujące: 500 mtr. dla panów wygrał Kalbarczyk (Polonia) w czasie 49 sek. przed Lisieckim (Polonia) 50,1 i Kowalskim (WTL) 52,1.

Na 5000 metrów dla panów Kalbarczyk uzyskał czas lepszy niż na

Olimpijdzie 8:44,2 przed Kowalskim 10:19,3 i Lisieckim 10:22.

500 metrów dla pań wygrała Nehringowa (Polonia) w czasie 62 sek. Damska, która startowała wraz z Nehringową poślizgnęła się na wirażu i nie ukończyła biegu.

Na 3000 metrów Nehringowa startowała nie mając przeciwniczki z junjorem Majewskim. Majewski uzyskał czas 6:24,1 a Nehringowa 6:25,1.

W biegu propagandowym dla chłopców do lat 10-ciu na 100 mtr. zwyciężył w pierwszej grupie Jacek Nehring (synek Nehringowej) a w drugiej grupie Derink.

## Niemcy prowadzą 2:1 ze Szwecją

SZTOKHOLM. W drugim dniu meczu tenisowego Niemcy — Szwecja o puchar króla Gustawa 5-go, para niemiecka Roderich Menzel —

Helkel pokonała parę szwedzką Rolihsson — Wallen 9:11, 6:3, 6:3. Po drugim dniu Niemcy prowadzą 2:1.

## Do Monte Carlo rzez Warszawę

Jak już podaliśmy, że wszystkich grup biorących udział w automobilowym rajdzie do Monte Carlo, jedynie grupa łódzka jedzie przez Warszawę. Skład tej grupy jest następujący:

1. G. Bakker Schut — P. J. Nortier — Holandia — Ford.
2. Panie G. Rouault — J. Bagary (CD) — Francja — Matford.
3. Pani E. Ageron — P. Hubert — Francja — Hotchkiss.
4. Ch. Ambaud — Francja — Fiat 1100.
5. J. Quinlin — M. Horvilleur — Francja — Matford.
6. E. Beilen — S. Pronaszko — Polska — Ford.
7. H. J. Stemerding — D. S. Keizer — Holandia — Ford.
8. V. Joulle Duclos — P. Levegh — Francja — Matford.
9. Pani Y. Simon — S. Largeot (CD) — Francja Hotchkiss.
10. M. Szachowski — B. Vetter — Polska — Buick.
11. Pani M. L. Lamberjack — Sico (CD) Francja — Matford.
12. Hon. Lord Wateran — Anglia — Humber.
13. Pani S. Zarora — Lange — Polska — Chevrolet.
14. A. P. Good — Anglia — Lagon. da.
15. J. Vial — Francja — Matford.

78. Pani A. van Vredenburch (CD) — Holandia — Ford.

80. Dr. M. Angelvin — Francja — Simca.

96. F. Barthelemy — M. Rasouil — Francja — Citroen.

98. Pani A. de Bourbon — P. Chausseiniere — Francja — Fiat 1100.

105. G. Maeder — Niemcy — Ford.

106. L. Eorowik — M. Wierzb — Polska — Lancia.

107. C. Kruit — A. C. van Kampen — Holandia — Fiat 500.

119. K. Bjorkman — Hermansen — Szwecja — Lancia.

122. Inż. T. Marek — W. Pajewski — Polska — Opel.

132. Pani A. C. Lage (CD) — Anglia — Talbot — Darracq.

Biurowo Turystyczne Aut. Polski w związku z 18-ym Rallye M. Carlo ustaliło trasę przejazdu w Warszawie i Poznaniu, opracowało dokładną mapę z trasą z Tallina do M. Carlo, uzyskało od władz zorganizowana pomoc w sjeżu i kierowania zawodników na właściwą drogę, uzyskało od Polskiego Radia zgodę na wygłoszenie komunikatów z wyników kontroli w Warszawie, uzyskało pełne oświetlenie ulic przejazdowych w Warszawie w nocy z dnia 18 na 19 stycznia, wreszcie zorganizowało na czas przejazdu zawodników urzędy pocztowe w lokalu A. P.

## NOTATKI RADJOWE

WŁADYSŁAW SYROKOMLA W SŁOWIE I PIEŚNI

Nie zagałęla jeszcze pamięć o Władysławie Syrokomli w Wilnie, którego talent poetycki, tak swojski naszej dzielnicy, szczerym liryzmem i łatwą bezpretensjonalną formą dzieł przemawiał do duszy nie tylko rdzennych mieszkańców tutejszych, lecz miał zasięg szerszy. Dowodzą tego pieśni Zarzyckiego i Zelenkiego: do słów Syrokomli, nie tylko utwory Moniuszki, którego przyjął osobista i pewne podobieństwo charakteru talentu ściśle łączyła z poetą. W audycji — Władysław Syrokomla w słowie i pieśni — usłyszymy śpiewy w wykonaniu Zofji Wyleżyńskiej i recytacje Zbigniewa Smałowskiego dnia 9 stycznia o godz. 22.15.

## Programy radiowe

WARSZAWA

Poniedziałek, 9 stycznia 1939 r.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Imperio Argentina i orkiestry argentyńskie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Ludomir Różycki — kwintet op. 35. — 17.15 „Mess Verde — koełka człowiek a czerwonog.” — feljton. — 17.30 Koledy i szczydryki w wyk. Ukraińskiego Chóru. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „W muzykalnym domu” — audycja muzyczna. 21.40 Nowości literackie. 22.00 — „Dzieje symfonji” — audycja. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Wtorek, 10 stycznia 1939 r.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.15 Skrzyńka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych. 16.30 Transkrypcje fortepianowe Franciszka Liszta. 16.50 Kino dźwiękowe — pogadanka. 17.00 Romanse. 17.20 „Pomoc zimowa” — feljton Staroego Doktora. 17.35 „Z pieśni o kraju” — audycja. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 — Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Cyklon” powieść. 21.15 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Pawła Rynasa. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — Komunikat meteorologiczny. 23.05 — Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

WILNO

Poniedziałek, 9 stycznia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Muzyka poranna. 8.45 „Powrotem do zdrowia” — aud w opr. Dr. M. Kolaczynskiej. Patrz program warszawski. 11.15 Z muzyki węgierskiej. Patrz program warszawski. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Z muzyki klasycznej. 18.20 Z naszego kraju. Patrz program warszawski. 19.00 Koncert rozrywkowy. Patrz program warszawski. 22.00 „Ciepła dola” — pog. 22.10 Notatki Wilnianina — prowadzi Mik. 22.15 Władysław Syrokomla w słowie i pieśni. Patrz program warszawski. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fali 577 mtr. Sygnał trąbka K.O.P.

Poniedziałek, 9 stycznia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program i wiadomości z naszych stron. — 8.20 Koncert poranny. 11.15 Imperio Argentina i orkiestry argentyńskie. — 14.00 Koncert południowy. 18.00 Audycja dla kobiet. 18.10 Muzyka (hity). 22.00 Muzyka z płyt. 22.15 Władysław Syrokomla w słowie i pieśni. 23.05 Zakończenie programu.

**HELIOS** | Początek o 4-ej. **„SYGNAŁY”** | Władysław Syrokomla w słowie i pieśni. **„POLA ELIZEJSKIE”** | (Remontons Champs Elisees) | Potężne arcydzieło, które wyczarował i wyreżyserował SACHA GUITRY na czele 100 gwiazd sceny i ekranu. **„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA”** | Mówiony i śpiewany całkowicie w języku polskim. **CASINO** | Ostatnio dni „TUM SZALEJE” | W ról. g. Robert Taylor i Sullivan. **„Dama z Malakki”** | Wkrótce perla produkcji francuskiej. W ról. g. Pierre Richard Wilim i Edwige Feuilerer. **„ZORRO”** | Wielki film awanturistico-romantyczny w kolorach naturalnych. W ról. g. Bob Livingston i Heather Angel. **„ZORRO”** | Wielki film awanturistico-romantyczny w kolorach naturalnych. W ról. g. Bob Livingston i Heather Angel. **„ZORRO”** | Wielki film awanturistico-romantyczny w kolorach naturalnych. W ról. g. Bob Livingston i Heather Angel.

**„POLA ELIZEJSKIE”** | (Remontons Champs Elisees) | Potężne arcydzieło, które wyczarował i wyreżyserował SACHA GUITRY na czele 100 gwiazd sceny i ekranu. **„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA”** | Mówiony i śpiewany całkowicie w języku polskim. **CASINO** | Ostatnio dni „TUM SZALEJE” | W ról. g. Robert Taylor i Sullivan. **„Dama z Malakki”** | Wkrótce perla produkcji francuskiej. W ról. g. Pierre Richard Wilim i Edwige Feuilerer. **„ZORRO”** | Wielki film awanturistico-romantyczny w kolorach naturalnych. W ról. g. Bob Livingston i Heather Angel. **„ZORRO”** | Wielki film awanturistico-romantyczny w kolorach naturalnych. W ról. g. Bob Livingston i Heather Angel.

**„PAN”** | Długometrażowy film rysunkowy to przedsięwzięcie arcytrudne, nie-ykonane zgoła bez obrzydliwej machiny technicznej. Hollywood posiada odpowiednie warunki, a genialny twórca filmów rysunkowych Walt Disney wniósł inwencję twórczą i artystyczną, która dała dowody w przepięknych szych groteskach. **„ZORRO”** | Wielki film awanturistico-romantyczny w kolorach naturalnych. W ról. g. Bob Livingston i Heather Angel. **„ZORRO”** | Wielki film awanturistico-romantyczny w kolorach naturalnych. W ról. g. Bob Livingston i Heather Angel.

**Księgi nieruchomości** | kwitariusze komornego oprac. przez Stow. Wł. Nieruchom., akcept. przez Władze Skarbowe. **KSIĘGI RACHUNKOWE** | najrozmaitszych systemów. **Władysław Borkowski** | Wilno, Mickiewicza 5. **Kogutek** | ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW W TABLETACH „KOGUTEK” | GÓŁY SA JAZ NASTRACOWAĆ, TYLKO W NOWEM OPAKOWANIU. **TOREBKACH** | NIEBIEZPIECZNY.

**Lokale** | SKLEP razem z mieszkaniami 2 pok. do wynajęcia. Mickiewicza 37 — u dozorcycy. 105—54. **WYNAJME OD ZARAZ** | 2 pokoje częściowo umeblowane — w śródmieściu z osobnym wejściem. Zgł. z podaniem ceny do Administracji „Słowa” pod W. B. **DWA POKOJE** | nieumeblowane, wszelkie wygody, — do wynajęcia. Piekietko 3 m. 14.

**Poszukują pracy** | **BUCHALTER** | handlową, przemysłową, spółdzielczą, bankową, oraz nieruchomości organizuje, prowadzi, rewiduje i sporządza bilanse. Na miejscu i u siebie. Zgłoszenia nadsyłać: Zarzecz 13 m. 2. 5794—3562. **BIEGŁA MASZYNISTKA** | poszukuje pracy biurowej, oraz może przyjąć pracę w zakresie przepisywania do domu. Zgłoszenia do „Słowa” dla M.P. **OGRODNIK** | kawaler, lat 26, znający doskonale swój zawód, mający dobre referencje, zmienia posadę od 1.III 39, zgłoszenia: Paweł Pliwier — poczta Gieranony. 45—96. **ZA MIESZKANIE** | zgodzę się przyjąć wszelką pracę. Jestem młody, zdrowy, żonaty, bezdzietny. Zgłoszenia: Wilno, Popławska 5 m. 7 Bartosiak Ignacy.

**Praca zaofiarowana** | **POTRZEBNA** | służąca do 2 osób — wymagane dobre gotowanie, solidne świadectwa z Wilna. Pensja dobra. — Adres: Administracja „Słowa”. 106—55. **POPIERAJĄCIE DNI PRZECIWOGRUZIŁCZE W POLSCE**

Redaktorzy Główni: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dziełowska — recenzje teatralne warszawskie, Władysław Landyn — sport, hr. Henryk Lubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szykowski — kronika Ziemi Wschodniej, Marjan Sztykowski — kronika sądowa, Barbara Tawo — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton — p. t. „W Wirze Stolej”.

**Konto P. K. O. Nr. 700.724** | CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy i szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadawane milim. 75 gr. Kronika reklam, 100 gr. 1 zł. Drobne 15 gr. za wiersz. W numerach świętecznych, oraz z prowincji, o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne, o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.